KATOLIK

wychodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:

W Milwaukee za rok cały....$1.50
Numer pojedyńczy 3c
W innych krajach.....2.00

Wszelkie listy i korespondencye adresować należy:

Prof. JOHN KUK,
Cor. Lincoln & 1. Ave.
MILWAUKEE, - WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

ADVERTISING RATES:

Space	Week	Mo.	3 Mo.	6 Mo.	1 yr.
1 inch	50c	$1.25	$2.50	$5.00	$10.00
2 inch	$1.00	2.50	4.50	8.00	15.00
3 inch	1.50	3.75	6.25	12.00	20.00
¼ col.	2 50	5 50	10 00	20 00	30 00
½ col.	4 50	12 00	18 00	30 00	50 00
1 col.	7.00	20.00	30.00	40.00	100.00

Masonerya we Francyi.

Artykuł w "Revue des deuxMondes" widocznie z bardzo ważnych przyczyn nie jest podpisany, za to artykuły "Echo de Paris" noszą podpis Le Maitre'a, człowieka zaiste nie podejrzanego o klerykalizm. Nie dobro Kościoła ani religii katolickiej, do której się Le Maitre wcale nie przyznaje, ale miłość ojczyzny i wolności prawdziwej natchnęły go, jak sam powiada, do otwartej walki z masoneryą.—Mniejby było zadziwiające czytać w takich czasopismach artykuły w obronie masoneryi aniżeli na jej potępienie.

Z tych powodów stosowne będzie zaznajomić czytelników choć pobieżenie z wynikami tych najnowszych prac o masoneryi francuskiej. Mówimy: masoneryi francuskiej, bo dokumenty przytoczone tylko do niej się odnoszą, owszem wykazują, że francuscy masoni mają cechy sobie właściwe.

Bardzo ciekawa jest zmiana, która się w ostatnich latach w łonie masoneryi francuskiej wyłoniła. Aż do roku 1877 wszystkie dokumenty Wielkiego Wschodu "najwyższej rady dla Francyi i posiadłości francuskich" nosiły tradycyjną oznakę: A. L. G. D. G. A. D. l'U. t. j. pierwsze litery francuskiego zdania brzmiącego w dosłownem tłomaczeniu: Na chwałę wielkiego architekty wszechświata. W konstytucyach wydanych w tym samym roku oświadczono też wyraźnie, że masonerya "przyjmuje jako podstawę istnienie Boga. nieśmiertelność duszy, solidarność rodu ludzkiego, że uważa wolność sumienia, jako prawo właściwe człowiekowi, i nikogo dla jego wierzeń nie wyklucza... Jest ona istytucyą filantropijną, filozoficzną i postępową, która sobie za przedmiot obrała studyowanie i poszukiwanie prawdy, studyowanie moralności, nauki i sztuki i wykonywanie dobroczynności". Istnienia Boga, nieśmiertelność duszy i wolność sumienia nazwał jeden z mowców na konwencie z 28 października 1854 r. "ulubionymi dogmatami masoneryi". Ale już w r. 1864 rozpoczął brat Aleksander Massol pracę szerzenia ateistycznych poglądów między masonami francuskimi. Jego zasady moralności niezależnej, znalazły z początku ostrą krytykę ze strony masonów. M. Scarchefique napisał odpowiedź przeciw twierdzeniom Massola, której zdanie było: "Bóg istnieje, wszelka moralność, która nie wypływa z tej pierwszej zasady, jest moralnością niemoralną" Filozofią Massola potępiono też na wielkim konwencie r. 1865. Ale nieprzyjaciele najwyższej istoty nie dali za wygraną, pracowali nieustannie słowem i piórem, aż im się nareszcie udało uzyskać na sesyi z 13. września 1877 r. usunięcie starej formułki o architekcie wszechświata i nieśmiertelności duszy. Uchwała ta pociągnęła za sobą zerwanie stosunków ze strony wszystkich lóż angielskich, irlandzkich i północno amerykańskich, które te piętnowały ten krok jako herezyą masońską i aż dotąd uważają masonów francuskich za wyklętych heretyków, bo jak brzmi odpowiedź wielkiego mistrza połączonych lóż Anglii, Albrechta księcia Walii: "Wiara w Boga jest pierwszym wielkim znakiem wszelkiej prawdziwej nieskażonej masoneryi.

Na próżno francuscy masoni oświadczyli, że nie chcieli usunąć wiary w Boga i postawić na jego miejsce innej doktryny, ze "uważają wolność sumienia jako prawo i nikogo dla jego wierzeń nie wykluczają". Zbyt widocznem było, że masoni francuscy w tym wypadku tak postępowali, jak teraz socyaliści. Aby uzyskać loże angielskie i amerykańskie, udawali neutralność w obec wszelkiej religii, ale na wszystkich swych zebraniach, we wszystkich swych pismach, jak to "Correspondent" obficie wykazuje, wielbili jako najwyższy postęp usunięcie Boga z konstytucyi masońskich "tej dogmatycznej baryery wzniesionej przy samem wejściu do masoneryi". Kiedy w roku 1993 jednemu z mowców wyrwało się słowo: "dusza", powstał szmer wśród słuchaczow, a mówca musiał się usprawiedliwić, że to są tylko resztki klerykalnego wychowania, które otrzymał.

W samem łonie francuskich masonów objawiły się także niektore choć bezskuteczne protesty. Wolne mularstwo Wielkiego Wschodu Francyi —pisze między innymi brat Francolin w. r. 1885 — zapomina mojem zdaniem o tradycyi powszechnej masoneryi, wystawia ją na pociski nieprzyjaciół, a porzuciwszy formułę, zresztą tak mało dogmatyczną: na chwałę wielkiego architekty wszechświata, która jest jeszcze formułą prawie wszystkich masonów na kuli ziemskiej, t.j. 2,000,000,000, (nas we Francyi jest tylko 18 do 20,000), zbliża się wprost do bezbożności i materyalizmu, do kultu równieżnietolarenckiego jak najbardziej nietolerancki kult religijny" Ostatnie słowa przedstawiają zdaje się, znakomicie usposobienie obecne francuskich lóż masońskich, które "Revue de deux Mondes" krótko streszcza w trzech słowach: nienawiść ku wszelkiej religii.

Ta nienawiść ku religii zwraca się z natury rzeczy przedewszystkiem przeciwko Kościołowi katolickiemu. "Różnica między katolicyzmem i klerykalizmem— powiada brat Courdaveau w mowie z dnia 8 maja 1887 r.—jest czysto urzędową subtelną, potrzebną dla trybuny, ale tutaj w loży, powiedzmy to otwarcie, dla prawdy, katolicyzm i klerykalizm jest tylko jedno". A w konwencie w r. 1885 brat Merchier również szczerze powiada: "My wolnomularze musimy usilnie pracować nad ostatecznem zniszczeniem katolicyzmu.

PŁAĆCIE ZA KATOLIKA I ŹRÓDŁO.

Listy poetów.

(Ciąg dalszy.)

2. **JULIUSZA SŁOWACKIEGO DO MATKI.**

GENEWA, 23. sierpnia 1833.

Najukochańsza matko moja!

Otóż dzień moich urodzin! O matko, zacząłem rok 25-ty; jak ten czas płynie! Wczoraj odebrałem list wasz, który mi był najmilszem wiązaniem, choć smutny; zdaje mi się, że z rozpieczętowanego kroplę łez się polały. Dziś moje urodziny; obudziłem się o godzinie 7. i spostrzegłem rękę, która naprzód odchyliwszy firanki, rzuciła na moje łóżko bukiet kwiatów. Przebudzony tak mile, nie mogłem i nie chciałem spać dłużej. Pomyślałem sobie, że milej mi będzie pierwsze dwie godziny tego dnia tobie, mamo, poświęcić: i oto piszę do ciebie. Wprzód jednak podziękowałem Bogu, że mię od wszego złego przez ten rok mego życia uchronił. Gdybym miał co do wyznania, uczyniłbym ci tu, kochana mamo, spowiedź ogólną i szczerą, zacząwszy od mego od was wyjazdu; ale prawdziwie nic sobie nie wyrzucam, więc błogosław mię, matko, na moję dalszą wędrówkę, Bukiet, dany mi na wiązanie, stoi przede mną; w głębi jednej róży śpi spokojnie zielony żuk; zdaje mi się, że on ma teraz los podobny do mnie, który spoczywa cicho w głębi szwajcarskiego ogrodu...

W tym miesiącu miałem przyjemną scenę. Wizytator szkółek tutejszych uprosił panią Patteg, u której mieszkam, aby mu ogrodu na majówkę pozwoliła. Porobiono więc w ogrodzie wielkie przygotowania: zasadzono słup, na wierzchu którego zawieszone były cacka dla dzieci; pozaczepiano na drzewach w alei huśtawki, pozastawiano stoły i do tak urządzonego ogrodu o godzinie 1-szej weszły dzieci porządkiem, z bębnami wojskowymi na czele i niosąc mnóstwo chorągiewek. Nie uwierzysz, mamo, jaki to ładny widok 100 dzieci, ładnie ubranych, ubogich i bogatych; z wesołością wchodziły do ogrodu; jak mrówki rozsypały sie po trawie, potem znów około chorągiewek zasiadły. Pani P., która zostawiła w Rosyi małego synka, chodziła między dziećmi, szukając, czy którego podobnego nie znajdzie i łzy miała w oczach. Ja także (nie wiem, dlaczego) oczy miałem łez pełne i coś mię dusiło w gardle. Prawdziwie, że nie wiem, jakie to było uczucie. Człowiek najszczerzej płacze, kiedy płacze nad sobą samym, a ja wtenczas żałowałem siebie samego, że mię burza tak gwałtownie od wieku dziecinnego oddzieliła. Podczas gier siadła cała nasza kompania domowa na ławce między dziećmi. Wtenczas przypomniałem sobie Czackiego, przypomniałem sobie własne uczucia, jakich doznawałem, odbierając oklaski na egzaminach i prosiłem wizytatora, aby mi przedstawił pierwszego ucznia. Natychmiast wizytator przyprowadził mi za rękę małego, 12 letniego chłopczyka trochę chorego wtenczas. Wziąłem go za rękę, powiedziałem mu imię mojej ojczyzny, zapytałem, czy ją zna? Znał ją! Powiedziałem mu kilka pochlebnych rzeczy i dałem mu ładny medal mój, prosząc, ażeby sobie kiedyś, będąc starszym, przypomniał tę chwilę. Wierzcie, że podczas tej sceny wielu przytomnych łzy miało w oczach. Mały chłopczyk ściskał mię za rękę i nie znalazł słowa na ustach. Droga mamo, są czasem chwile, w których myślę, że tybyś była ze mnie zadowolona, i myśl ta będzie mi zawsze przytomną w życiu, bo pewny jestem, że mię do dobrego prowadzi.

Matko moja! Życie moje jest teraz spokojne i bezpieczne. Jeżeli się kiedy troszczę, to tylko o was; w gospodarzach moich mam przyjaciół; sami mi to mówią stokrotnie i okazują szczerą przychylność.

Miło mi będzie kiedyś spoczywać na sofie włóczkowej, twoją, jak piszesz, ręką kochana mamo, wyszytej; dziś najpożądańszą od was rzeczą byłaby mi twoja miniatura, matko kochana, jeżelibyś mogła mi ją przysłać, bo w dni samotne, w dni pełne wspomnień patrzałbym na nię i byłoby mi lżej i milej. Czasem natężam tak moję imaginacyą, że was widzę, widzę Krzemieniec, dywaniki, rozkiwitujące pod waszymi rękami: i przez wiele godzin dnia z wami jestem!...

O kochani! Nie zapominajcie o mnie, niech ja nie przestaję zasiadać w kole waszem rodzinnem. Dziadunio wi za błogosławieństwo wdzięczny jestem i stopy jego i babuni całuję. Teofil niech przyjmie moje uściśnienia; zawsze są przytomni mojej pamięci. A ty, matko, ty, mój aniele stróżu!.. Ludzie wszyscy płyną jak rzeka do jednego celu... Słowa Nicka nastręczają mi się tutaj: "Przyjdę tam do chaty, odpocznę... ja myślałem zawsze do was wrócić."

Twój, *Julek.*

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowy Rok.

(Ciąg dalszy.)

Najmniej domyślny czytelnik odgadnie teraz, że powinszowania noworoczne należą do zjawisk szczątkowych i są tylko odblaskiem wypadków, przy których ludzie wypowiadali słowa: "Bóg ci daj szczęście!" — z pulsem przyspieszonym, temperaturą podniesioną, okiem iskrzącem się, pod wpływem wezbranego uczucia.

Ale jakie to były wypadki, jacy ludzie, jakie uczucia? Kto dziś wie! Gdyby można zebrać ich rozsypane popioły, ocucić zastygłe życie i zapytać.... Usłyszelibyśmy może niejednę ciekawą historyą, niejednę pożyteczną naukę.

Jeżeli kiedy, czytelniczko, napotkasz młodzieńca, którego twoje oczka, twoje dołki na twarzy, twój zresztą biust — przyprawiają o lekki zawrot głowy i inne chorobliwe przypadłości... Jeżeli znajdziecie się kiedy w altance... Jeżeli on zacznie mówić zwięźle, krótko i bez sensu..

Wówczas pozwól, aby cię wziął za rączkę i zapytaj go, niech ci wyjaśni, w jakim to dniu wszelakie życzenia miały cechę szczerości?

Później zapisz sobie ten dzień, abyś wiedziała i w zgrzybiałej starości wnukom swoim objaśnić potrafiła, kiedy się to zaczął nowy rok dla świata? Nie ten nowy rok, który zasuszeni astranomowie oznaczają za pomocą lunet południkowych i zegarów, wybijających sekundy, ale ten, w którym można było wierzyć słówkom, choćby przesadnie życzliwym.

Trwa to bardzo krótko. Optyczna oś południkowej lunety i noworoczna gwiazda ledwie przez mgnienie oka formują jednę linią prostą, ale pamięta się takie rzeczy, ach! jak długo. Dzięki właśnie temu — ludzie posiadają kalendarz.

Nim jednak dla ciebie nadejdzie nowy rok, zechciej tymczasem posłuchać niżej przytoczonego wyjaśnienia życzeń.

Twój zakochany zrobiłby to niezawodnie dokładniej, no — ale co on, to nie ja....

Najdawniejszym bogaczem świata był Ofir. Ziemie jego ciągnęły się na tydzień drogi wzdłuż Tygru. Miał 2000 niewolników, nad nimi 100 ekonomów i włódarzow i wielką moc bydła.

Działo się to wkrótce po wygnaniu człowieka z raju.

Słońce, którego orszak planet uchodzi około sześćdziesięciu milionów mil rocznie, biegnąc wciąż naprzód, nie zdążyły jeszcze wyjść za obręb przestrzeni pierwotnej. Nie widzieli już ludzie ówcześni tego miejsca, skąd przylatują i dokąd odlatują dusze i wielu z nich przestało wierzyć w życie wieczniste, a także w nagrody i kary. Miejsce to skryło się już za gwiazdami. Ale przy dniu pogodnym jeszcze można było widzieć w niebie Jehowę, siedzącego na tronie złotym z jaspisowymi kolumnami. Dokoła — wyżej i niżej (tak się zdawało patrzącym ze ziemi) wisiały wagi zasług ludzkich. Gdy kto umierał, wagi jego znikały. Gdy się kto rodził, wagi jego zawieszano, a wtedy talerz na którym leżały skarby doczesne i ten, na którym były skarby wieczne, stał w równej mierze. Dopiero z biegiem życia jeden albo drugi talerz przeważał.

Ponieważ jednak życie wiekuiste stracono z oczu, a życie doczesne w owych czasach było piękne, więc każdy modlił się o skarby znikome i tem więcej był rad, im bardziej szala na stronę doczesną przeważała. Tylko ubodzy, którzy ani jednej palmy nie posiadali na własność i niewolnicy, których bito, widzieli na niebie wielką obfitość skarbów wiecznych i — płakali nad sobą.

Waga Ofira co rok mocniej pochylała się w stronę majątku doczesnego i wszyscy mu zazdrościli, a Ofir sam był kontent.

Jednego dnia (miał Ofir już lat 120 i chodząc, opierać się musiał na prawnukach), ekonomowie i włodarze jego złożyli mu rachunki ostatnich zbiorów.

Było 20,000 owiec, 10,000 bydła, 4,000 wielbłądów, 3000 niewolników, 500 osłów, 100,000 miar ryżu, 10,000 miar oliwy i nieprzebrane mnóstwo innych rzeczy. Każdy sykl wypożyczony przynosił bogaczowi sto syklów, a kto procentu nie płacił, zostawał jego niewolnikiem.

Kupcy ze Zachodu, którzy u Ofira kupowali ryż, deski cedrowe i sierść zwierząt, zeznali pod przysięgą, że takiego jak on bogacza nie było jeszcze na ziemi.

I cieszył się Ofir. A gdy słońce zaszło, poszedł wsparty na dwóch prawnukach, spać do izby, która zamiast dachu, miała szkarłatny namiot nad sobą.

Był to dla Ofira dzień wielki, lecz dla niewolników, jak inne.

(Dokończenie nastąpi).

Rozmaite przybory ogrodowe na składzie u Herrenbruck'a, nar. 1szej Lincoln.

— Kupujcie szczotki i mieszane farby w składzie Herrenbruck'a nar. 1szej i Lincoln av.

Książki do nabożeństwa i różańce.

Najodpowiedniedniejsze prezenta dla PRZYSTĘPUJĄCYCH DO PIERWSZEJ KOMUNII ŚW

Mamy do sprzedania w największej ilości gatunków i cen. Na książkach do nabożeństwach drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

Wience i bukiety
na muślinie białe róże i zielone liście

Świece do pierwszej komunii św. z ozdobami i gładkie.

Bilety do komunii św i bierzmowania.

Stalorytowe lub litografowane po angielsku, niemiecku i polsku.

Sprowadzający i wyrabiający
PRZYBORY KOŚCIELNE, STATUY, SZATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw, odznaki i regalia wyrabia się na obstalunek za krótk'a. zawiadomieniem.

M. H. WILTZIUS & CO., 429 E. Water ul.

PABST MILWAUKEE

DOPPELBRAEU
JEST NAJLEPSZE
piwo
W ŚWIECIE
SPRÓBUJCIE GO.

Baczność Polacy!

Jeżeli chcecie dobrą urodzajną FARMĘ za małą gotówkę to kupcie

W NOWEJ POLSCE.

"Nowa Polska" znajduje się 155 mil na północ od Milwaukee, w powiecie Marinette, Wisconsin i leży 14 mil od miasta Marinette i Menomonee z 38,000 mieszkańców, nad jeziorem Michigan, gdzie okręty ze wszystkich stron świata dojeżdżają.

Grunta te są wszystkie tak zwane "grunta twardego drzewa", glina i czarnoziem, która wydaje kończynę od 3 do 4 stóp wysoką, siano "Timothy" od 4 do 5 stóp wysokie, żyto od 6 do 8 stóp wysokie, z jednego akra wydostać można od 200 do 400 buszli kartofli. Nadaje się także na hodowlę bydła. Dobrej źródłowej wody jest pod dostatkiem na każdej farmie.

Żądam jedynie, abyście sami obejrzeli moje grunta, które was przekonają, że są dodre do uprawy wszystkiego.

Znajduje się tysiące farmerów około nas—niemcy, anglicy, norwegczycy, francuzi i polacy, którzy żądają od 25.00 do 50.00 dolarów za akier, gdzie ja sprzedaję od 6 do 8 dolarów akier przy ich farmach, t.j. 8,000 akrów po $6.00 akier i 6,000 akrów od $6.50 do $8.00 akier na wypłatę. Tytuł na tych gruntach jest czysty i nikt nie potrzebuje nic zapłacić dopóki nie zbada abstraktu.

Kolej żelazna przechodzi przez środek farm i stacye są co trzy mile. Dobre drogi; są tam szkoły i kościoły.

Po co mieszkać w zaludnionym mieście i płacić dzierżawę, opał i wydatki na żywność, kiedy możecie mieć swój własny dom, możecie pracować na swoim gruncie latem i dostać robotę zimą we fabrykach lub w lasach kiedykolwiek chcecie.

Wszelkie produkty farmerskie można sprzedać za gotówkę.

Każdy, kto widział moje grunta, był zadowolony z nich i farmę kupił, niektórzy z nich mieli farmę blisko Milwaukee i gdzieindziej, drudzy farmerzy oglądał grunta w innych koloniach, jednakowoż najlepiej spodobały im się moje grunta.

Nie traćcie czasu i dobrej sposobności, gdyż co wprzód zakupują grunta, mogą sobie wybrać w lepszem położeniu.

Po bliższe informacye proszę zgłosić się pod adresem:

Teodor Rudzinski,
403 Mitchell St.,
MILWAUKEE, WISCONSIN.

2 loty w South Milwaukee.

Mam dwa loty w South Milwaukee przy katolickim kościele na sprzedaż lub w zamian za miejscowe własności. Bliższych informacyj udzieli *Fr. Widerski*, 1015 First avenue.

Potrzeba.

Organista w swoim fachu biegły może objąć posadę przy kościele św. Józafata w Manistee, Mich. od pierwszego lipca b. r. Zgłosić się pod adresem: Rev. E. Kozłowski, 249 6th st. Manistee, Mich.

A great railway
The Chicago, Milwaukee & St. Paul.

Owns and operates 6,154 miles of thoroughly equipped roads in the states of Illinois, Wisconsin, Iowa, Missouri, Minnesota, South Dakota, No. Dakota and the Upper Peninsula of Michigan.

FIRST-CLASS IN EVERY RESPECT.

It is foremost in adopting every possible appliance for the safety and comfort of passenger including an Absolute Block System, Westinghouse Train Signals, Steam Heat, Electric Light, Vestibulated and Compartment Cars, etc.

For further information address
GEO. H. HEAFFORD
General Passenger Agt. Chicago, Ill.

Najlepszy i najczystszy materyał na
Dzwony Kościelne z miedzi cyny.
Ceny i Katalogi DARMO.
Gardiner Campbell & Sons,
OREGON ST. MILWAUKEE.

Za najtańszą cenę
z pośród wszelkich możebnych.
DENTYSTA wyjmuje zęby bez bólu jaknajzręczniej i najstaranniej.
NOWE ZĘBY najlepszego wyrobu w świecie. Gwarancya lub zwrot pieniędzy.

Najlepsze ZĘBY na kauczugu $8
Cena na złocie $35
W złotej koronie $5
Zęby w podwójnej oprawie $5
Za zadowolenie gwarantujemy.

DR. YOUNG,
Dr. ASA SEVERANCE, najlepiej wprawiający w podwójne oprawie zęby jest u mnie.
414-415-416 Germania Building.
Biuro otwarte w niedzielę od 9 do 12

CHICAGO & NORTHWESTERN RAILWAY

DEPOT LAKE FRONT, FOOT OF WISCONSIN STREET.

	MILWAUKEE LEAVE	MILWAUKEE ARRIVE
Chicago, Racine, Kenosha and Waukegan	*4:55 am *7:15 am †7:40 am *9:00 am *11:00 am †1:55 pm *4:00 pm *7:15 pm	*8:00 am *9:20 am †9:55 am *10:50 am †1:45 pm †4:20 pm *6:25 pm *7:15 pm *10:30 pm
St. Paul, Minneapolis and the Northwest	10:45 am	*12:30 am †7:50 am †8:00 am
Waukesha and Madison	*8:00 pm †4:50 pm 10:30 am 10:45 am †6:00 pm *8:00 pm	*9:00 pm †7:50 am †8:05 am †10:45 am †3:05 pm *9:00 pm
Fond du Lac Oshkosh, Neenah, Appleton and Green Bay	8:15 am 7:55 am 12:10 pm 5:00 pm *7:25 pm *12:30 am	*1:45 am †10:40 am †1:15 pm *3:25 pm †6:50 pm †8:05 pm
Appleton, Green Bay, Marinette and Menominee, Mich	5:15 am 6:20 am 7:50 am 5:00 pm *12:30 pm 5:15 am	*4:45 am †1:15 pm †3:50 pm †11:05 pm *6:45 am †6:50 pm
Negaunee and Ishpeming	*12:30 am	†6:50 pm
LaCrosse Winona, Minneota and South Dakota	9:45 am 3:50 pm	†10:45 am *3:05 pm
Janesville	4:50 pm 8:45 am	*9:00 pm †10:45 am
Ashland, Rhinelander, Ironwood and Hurley	8:00 pm 5:15 am	†6:50 pm *7:10 am
Port Washington, Sheboygan and Manitowoc	*7:20 pm 7:00 am 1:50 pm	†2:10 pm *7:10 am †12:50 pm
Ripon, Green Lake and Princeton	*7:20 pm 7:05 am 12:10 pm	†6:50 pm *7:10 am †10:40 am †6:50 pm

*Daily. † Daily except Sunday. ‡ Except Saturday. ‖ Sunday only.